

Po krwawych zmaganiach wrześniowych 1939r. z barbarzyńskim najeźdźcą zachodnim musieliśmy ulec — wielu dzielnych obrońców ojczyzny dostało się do niewoli, wielu skazał los na bernadziejną tułaczkę.... Reszta zmuszona była wiesi ciężkie dni żywota na ziemiach okupowanych. Nad Polską zawisły ciężkie chmury, chmury.. Z każdym dniem wzmagał się terror. Zbiorowice hitlerowskie szaleły.. Przez masowe łapanie, aresztowania, na roboty wolne, publiczne wieszanie i rozstrzeliwanie ludzi chcieli ztłamać ducha w narodzie polskim. W szkołach zabroniono mówić o Polsce. Książki polskie wycofano z obiegu, co zmusiło niejednego wypełniać swoje braki wiedzy w tajnym nauczaniu. Po wsiach coraz częściej zdarzały się rekwizycje bydła i mienia. Całe wsie i miasta wysiedlano. Wszystkich steroryzowano do tego stopnia, że niejeden wtulił głowę w ramiona i czekał z której strony grom uderzy.— W obawie o swe życie wielu odważniejszych Polaków poszło w las... Coraz mocniej zaczęto tętnić życie ludzkie podziemia. Biada

429
tej wsi w której wynikła potyczka partyzantów z
ciemniejszą. Najczęściej szła wtedy z dymem. Na przykład
mogą nam służyć niedaleko od nas położone wsie: Jębice
i Tuchowice. Po wsiach tych nie zostało śladu pro-
garstki popiołu. A ileż było innych podobnych wypadków?
Chciałaby o tym pisać tomy. Ale krew naszych
braci nie poszła na marne. Skończyły się już te
ciężkie dni niedoli. Kijednego jeszcze prześladowają tylko
koszmarne sny. Zbrodniarzy spotkała zastawiona kara.
Z krwi i łez budzi się do życia Nowa Polska.

Helena Bernatowiczówna.

kl. VI.a.

Szkoła Powszechna
w Pokrzywnicy, pow. Tłcia.